

„Co z tą...Telewizją”

W kilku słowach wstępu. Jeśli ktoś z was czytał wcześniej wypowiedź mojego dobrego znajomego Miłosza Szostka (zamieszczoną na mojej stronie), który poruszył jakiś czas temu, podobny problem w artykule „Reality w Polsce”, to będzie wiedział do czego nawiązuje ta wypowiedź. Jest ona tylko uzupełnieniem jego słów lub pewnego rodzaju kontynuacją rozważań nad polskim show.

Na początek spróbujmy zastanowić się nad polskimi realiami w mediach lub(i) założeniami stacji telewizyjnych. Nie wiadomo ile razy jeszcze i jak bardzo, zaskoczą nas media, ale póki co, **doskonale „upłynniają” mózgi** mocno zdezorientowanego i biednego społeczeństwa.

Biednego nie ze względów finansowych, bo jak wiadomo żyje się nam coraz lepiej ;), lecz ze względu na masowe bombardowanie nas, reklamami i nic nie wnoszącymi programami typu: reality tv. Oczywiście to subiektywna opinia, której media na pewno nie podzielą. Bądź, co bądź również mogą tego nie zrobić sami czytający ten tekst, ale warto o tym napisać.

Po przemyśleniu całej sprawy i można dojść do wniosku, że nie ma sensu zbyt głośno „oskarżać” stacje telewizyjne o **otumanianie ludzi „low-endowymi” programami**, bo zawsze znajdą się osoby, którym telewizja, jako forma rozrywki będzie odpowiadała, przy czym **jakość programów telewizyjnych** pozostawia wiele do życzenia.

Natomiast, jeśli już mielibyśmy ustosunkować się do osób lubiących taką formę rozrywki, oczywiście pozostając z dala od oceny ich sfery intelektualnej oraz pozycji społecznej, to nie warto wyprowadzać ich z błędu (...i to z różnych powodów) ☺.

Wracając do tematu. Oczywiście byli, są i będą wśród nas (i to nie mała ilość) osób, którym takiego typu rozrywka wcale nie musi odpowiadać i nie odpowiada. Co więcej, wręcz powoduje ich rozdrażnienie i złość. Nie powinien dziwić ten fakt, gdyż póki co, jesteśmy zdani na łaskę, a raczej na nie łaskę stacji telewizyjnych, które wolą **konkurować ze sobą w dość mierny sposób**, podając nam na tacy programy typu: „Gwiazdy tańczą na lodzie”, „Jak oni śpiewają?”, „Jak oni tańczą?”, „You can dance”, „Taniec z gwiazdami” czy „Gwiazdny Cyrk” oraz te, o których jeszcze nie wiemy, a których z bólem będziemy musieli doświadczać.

W tym miejscu pojawiają się pytania. Czy naprawdę jesteśmy skazani na masową zagładę naszego intelektu? Czy telewizja naprawdę nie potrafi już zabłysnąć w sposób wyjątkowy, wabiąc widzów czymś rozwojowym, inteligentnym, **nienastawionym na „masę”?**

Dodatkowo przeciętnemu Polakowi „**upycha się**” do głowy serię kolorowych spotów reklamowych **oraz n-tą powtórkę filmów**, dla przykładu: „Dzień Niepodległości” czy „Kevin sam w domu”.

Czy zabrakło konstruktywnych pomysłów na produkcję naprawdę ciekawej rozrywki? Chyba tak, gdyż jak widać stacje telewizyjne wymyślają kolejne edycje śmiesznych **pseudoteleturnieji**, tylko po to, by jak najbardziej **zwiększyć swoją oglądalność**.

Nie powinien już dziwić fakt, że spora **część naszego społeczeństwa nie płaci abonamentu radiowo-telewizyjnego**. Choć jest w tym jednak pewien paradoks, bo jak wiadomo większość z nas posiada odbiorniki telewizyjne i telewizję odbiera. Mało tego, co niektórzy bez telewizora nie mogliby „żyć”. Choć nie płacimy za abonament, to jakimś sposobem stacje telewizyjne zbierają coraz większe żniwo oglądalności. Jest to dość

dziwnym zjawiskiem, bo wydaje się jakbyśmy na własne życzenie, starali sobie mieszać w głowach.

Można zadawać wiele różnych pytań dotyczących Polaków, jaki i samej telewizji. Pytania dotyczące chociażby ramówek programowych oraz pytania o fakt, **gdzie się podziały programy rodem z Telewizji Edukacyjnej, Kwantu, Sondy lub nawet filmów popularno naukowych?**

Na ten temat chyba szybko odpowiedzi byśmy nie uzyskali, a to z prostego powodu.

W pierwszej kolejności zawsze promowano to co łatwo się sprzedaje, a dopiero później, podejmowano decyzje o wypełnieniu prawdziwej misji, jaką powinna kierować się telewizja.

Jeszcze jedno spostrzeżenie i od razu zaznaczam, że nie jest to kolejna teoria spiskowa, ale...!

Telewizja to także instytucja, która jak każda inna „**potrafi**” być **mocno stronnicza i podawana różnym naciskom**, gdyż jest idealnym medium dla celów perswazji czy manipulacji. Nie każdy z nas jest tego świadomy. Dlatego należy o tym pamiętać i nigdy nie brać dosłownie wszystkiego, tego o czym się dowiadujemy. Oczywiście w tym momencie nie należy zakładać, że telewizja kłamie, ale prawie zawsze należy dać sobie pewien margines zaufania, dotyczący serwowanych nam materiałów. Tak poza tym **żyjemy w społeczeństwie, w którym trudno coś komuś udowodnić w szczególności politykom, zatem dlaczego nie zakładać faktu, że telewizja może być pod czyimś wpływem.**

Telewizja to skupisko tych dobrych i złych rzeczy, aktualnie z przewagą tych złych. Cóż skoro nie płacimy za telewizję, a **pieniądze ze spotów reklamowych idą w prywatne ręce**, nie możemy oczekiwać przysłowiowych „cudów”. Telewizja jest trochę podobna do lidera grupy „Ich Troje”, po prostu „Jest, jaka jest...” i czy ktoś to zmieni...?

Pozdrawiam wszystkich telewidzów.
smyku